

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## PPS. a Piłsudski

W „Dzienniku Bydgoskim“ czytamy: Kiedy w maju r. b. Piłsudski urządził zamach stanu i usunął rząd Witosa, wtedy socjalistów ogarnął szal radości. Szczęściu bowiem, że w Polsce nastąpi wreszcie upragniony „raj“ socjalistyczny, że rządy obejmą jedynie i wyłącznie czerwoni towarzysze bez względu na zdolności i uczciwość. Przecież Piłsudski był zawsze ich wodzem naczelnym; pod jego komendę oddawali się zarówno za czasów carskich jak i w czasie Polski wolnej i niepodległej.

Tymczasem, jak tego jesteśmy świadkami, grubo zawiedli się w swych rachubach. Piłsudski, jakkolwiek wyszedł z szeregu socjalistycznych, prowadzi politykę zupełnie samodzielną, nikogo nie pytając o zdanie i z nikim się nie licząc, najmniej zaś z socjalistami.

Piłsudski w niejednym chce naśladować Mussoliniego, który dawniej był również socjalistą, a dziś jest najzaciejszym przeciwnikiem socjalistów i masonów.

Wprawdzie Piłsudski nie zerwał dotąd oficjalnie z Polską Partią Socjalistyczną, ponieważ atoli nie idzie jej na rękę i programu doktrynerów czerwonych nie zamierza wprowadzić w czyn, przeto socjaliści polscy coraz więcej i coraz ostrzej stawają okoniem wobec marszałka Piłsudskiego i wszelkich jego poczynani.

Doszło już nawet do tego, że socjaliści pomawiają Piłsudskiego o zdradę interesów robotniczych (socjalistycznych) a sprzyjanie dążnościom monarchistycznym.

W jednym z ostatnich numerów „Robotnika“, głównego organu PPS, mającym na pierwszej stronie dwa nader znamienne rysunki.

Pierwszy ma podpis: „J. Piłsudski, wódz Polski podziemnej, założyciel „Robotnika“ i przedstawia Piłsudskiego w maciejówce, w zniszczonym płaszczu, przemycającego ogień w dwóch walizkach pod okiem zandarrowników rosyjskich numeru „Robotnika“.

Drugi rysunek ma podpis: „Józef Piłsudski, pierwszy Marszałek Polski, premier rządu“ i przedstawia Piłsudskiego w kontuszku z karabellą, a po obu bokach jego ministrów Meysztowicza i Niezabytowskiego (zwolenników ustroju monarchistycznego).

Rysunki te mówią samej za siebie. Główny organ PPS, „Głos Prawdy“ w odpowiedzi na rysunki, „Robotnika“ pisze tak:

„Panowie redaktorzy „Robotnika“ pragnąc snąć przekład swych czytelników, iż plugawe metody walki z Piłsudskim, stosowane przez endecję, nie pozostały bez wpływu na ich umysłowość, popisują się dwoma rysunkami, przedstawiającymi: 1) Piłsudskiego w stroju robotnika z buksem konspiracyjnej walki z caratem i 2) Piłsudskiego w kontuszku, podbramionego pod ramioną przez dwóch braci szlachty kontuszowej pp. Niezabytowskiego i Meysztowicza. Ma to być Piłsudski dnia dzisiejszego.

Chodzi tutaj oczywiście o walkę z popularnością Marszałka w masach robotniczych. I jakimś pięknie nowocześniejszymi metodami? Obracając w kontusz — zaraz go zniewidzają. Gdybyśmy nie byli wyrozumiali, ubrałbyśmy pp. redaktorów również w ich historycznie stroje i zarządziłibyśmy pibelscy — co polskiemu robotnikowi jest miłsze, tradycja kontuszowa, czy tradycja chałata? Strój wprawdzie został zmodernizowany, ale umysłowość — nie.

Ci sami przecież panowie tak pięknie nie dawno bili brawo i cieszyli się, jak z rozkazu partyjnego Barlicki i Ziemicki wymieniali polityczne pocałunki ze St. Grabskim i Zdziechowskim. A dzisiaj się zrymają. Może z tego powodu, że i St. Grabski i Zdziechowski za stali postawieni poza nawiasem rządzenia“.

Z powyższego wynika, pisze na zakończenie „Dzienniku Bydgoskiego“, że

między Piłsudskim i Piłsudczykami a socjalistami zarysowuje się coraz większa przepaść.

Krażą nawet pogłoski, że socjaliści przygotowują zamach stanu na Piłsudskiego i jego rząd.

Pogłoskom tym nie należy przypisywać głębszego znaczenia, w każdym

jednak razie jesteśmy świadkami ciekawego zjawiska, które chyba nie przyczyni się do zmniejszenia zażemtu panującego w naszych stosunkach państwowych.

W takich warunkach winniśmy zdwoić naszą czujność i być przygotowani na wszelkie niespodzianki.

## Zjazd arystokracji polskiej w Nieświeżu.

Owacje dla Marszałka Piłsudskiego. Doniesienie polityczne zjazdu i komentarze prasy.

Warszawa. Uroczystości nieświeżskie, według relacji A. W., miały przebieg następujący:

W niedzielę wieczorem przybyli na zamek ordynatów nieświeżskich min. Meysztowicz i min. Niezabytowski oraz przedstawiciele rodów spokrewnionych z Radziwiłłami. Przybyli również wojewoda nowogrodzki Bęczkiewicz, który zamieszkał u starosty nieświeżskiego. Wszyscy przybyli obecni byli na raucie wieczornym.

W przeddzień o godz. 10.30 przybyli przedkościół w Nieświeżu, gdzie spoczywają prochy Radziwiłłów, Marszałek Piłsudski w towarzyszył pułk. sztabu gen. Wieniawy-Długoszowskiego, majora rez. Switalskiego, adiut. przyb. retm. hr. Grocholskiego, oraz rtm. hr. Potockiego. Po nabożeństwie żałobnym odbyła się w krypcie dekoracja krzyżem „Wirtuti Militari“ sarkofagu rotmistrza s. p. Stanisława Radziwiłła, który poległ śmiercią waleczną w bitwie pod Maliną w 1920 r. Uroczystości asystował szwadron 27 pułk. ul.

Po uroczystości nastąpił odjazd na zamek nieświeżki, gdzie ordynat na Nieświeżu ks. Albrecht Radziwiłł podejmował gości obiadem. Pierwszy toast wznosił ks. Albrecht Radziwiłł, dziękując Marszałkowi Piłsudskiemu za przybycie. Następnie ks. Janusz Radziwiłł, ordynat na Olyce, wznosił toast na cześć rodu Radziwiłłów. Z kolei zabrał głos Marszałek Piłsudski, podnosząc zasługi rodu Radziwiłłów, wspominając o swym adiutancie. — Wreszcie głos zabrał prezes zarządu organizacji Państwowej Pracy Zachowawczej ks. Eustachy Sapieha, którego okrzyk „miech żyje marszałek Piłsudski“ podchwycyony został przez wszystkich obecnych.

Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna o podróży prezesa Rady ministrów i dwóch członków gabinetu do Nieświeża nie wie. W komunikacji

W związku ze zjazdem w Nieświeżu niezwykle charakterystyczne jest zachowanie się prasy. O ile prasa lewicowa, jak „Robotnik“ i „Belweder“ jak „Głos Prawdy“ ograniczyły się do suchego podania doniesienia je dnej z agencji, o tyle „Kurier Poranny“ i inspirowana prasa czerwona na dały temu zjazdowi charakter wybitnego zdarzenia politycznego. Traktują one uroczystości nieświeżskie jako „akces do pracy państwowo-twórczej“ i niedwuznacznie zapowiadają powstanie wielkiej i zasobnej w środki organizacji konserwatywnej, która przy najbliższych wyborach może odegrać doniosłą rolę.

Dzienniki konserwatywne zapowiedziały udział w zjeździe nieświeżkim wybitnych przedstawicieli arystokracji ziem wschodnich. Ale obok nich przyjechali również przedstawiciele arystokracji z innych dzielnic, i z Wielkopolski i Małopolski. Nie można zapomnieć, iż wśród obecnych są również przedstawiciele rodów skoliąganych z domem Karola Habsburga z Żywca. Na zamku Radziwiłłowskim w Balicach pod Krakowem odbył się przecie ślub księcia Olgierda Czartoryskiego z jedną z córek byłego arcyksięcia austriackiego, druga zaś wyszła za Radziwiłła, Hieronima z Balic. Warto nadto zanotować, iż ordynatowa Albrechtowa Radziwiłłowa z Nieświeża pochodzi z arystokratycznej rodziny angielskiej.

Trudno się dziwić, iż w takich okolicznościach zjazd arystokracji w Nieświeżu i przybycie tam szefa rządu musiało wywołać silne wrażenie w kręgach zarówno politycznych, jak i wśród dyplomatów, gdzie wydarzenie to spotkało się z licznymi komentarzami.

## „Prawo ponad wszystkim“

Minister Meysztowicz o zadaniach ministerstwa sprawiedliwości

Warszawa. — W wywiadzie prasowym na temat zadań ministerstwa sprawiedliwości w obecnej chwili i na kierunek prac tego ministerstwa, minister Meysztowicz powiedział między innymi co następuje:

Głównym zadaniem moim na odpowiedzialnym stanowisku ministra sprawiedliwości będzie jak i moich poprzedników troska o wzmocnienie w państwie praworządności, poszanowania prawa oraz bezwzględność ścigania wszelkich objawów naruszania prawa i działania na szkodę umiłowanej ojczyzny. Gdy mówi się o praworządności, to zadanie w znacznym stopniu jest ułatwione przez utworzenie z inicjatywy mojej poprzednika aparatu Rady Prawniczej dla ujednolicenia głównych kodeksów prawnych. Dążeniem moim będzie otoczyć szczególną opieką

prace rzeczowej komisji. Sady Rzpłt tej godnie sprawują wysokie swoje obowiązki, niezawisłości ich strzedz będą. Wszelkimi sposobami starać się będą o podniesienie poziomu sądów niższych. Jako minister sprawiedliwości jestem narażony na naczelnym prokuratorem Rzpłtej, zwierzchnim kierownikiem urzędu publicznego, którego głównym zadaniem jest nieustanna czynność, aby wszelka wina zasłużona poniosła karę. Na pracę tej instytucji zamierzam szczególnie zwrócić bacność.

W chwili gdy wrogię państwu żywioły głos podnoszą, prokurator musi wystąpić z całą stanowczością i donagając się szlachetnym wymiaru sprawiedliwości. Zadnego tu nie może być wahań ani stałości. Prawu i tylko prawu zadość stać się musi. To są moje zamiary, do których realizowania dążyć będę wytrwale.

## Rozbrojenie zależy od bezpieczeństwa

Teza polska na komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów

Paryż. — Obradująca tu w ubiegły wtorek mieszana komisja Ligi Narodów, mająca na celu rozpatrzenie sprawy ekonomicznej rozbrojenia, zajmo-

wała się również między innymi kwestją regionalizmu, wysuniętą w Genewie przez delegację polską. Sprawę referował były konsul japoński w War-

szawie Sato. W posiedzeniu brał udział na zaproszenie komisji minister Sokal w towarzystwie pułkownika Kaspryckiego.

W toku dyskusji, jaka wywiązała się po referacie p. Sato, min. Sokal zażądał odroczenia dyskusji w celu przedstawienia odpowiednich uwag co do wniosków referatu. Teza polska, dotycząca regionalizmu polega na uzależnieniu rozbrojenia od bezpieczeństwa, przyczem region oznacza grupę państw tworzącą podstawy do zagwarantowania poszczególnym jej członkom należącego bezpieczeństwa.

Na dzisiejszym posiedzeniu min. Sokal zabierając głos, na zakończenie dyskusji w sprawie regionalizmu w celu uzasadnienia tezy polskiej, wskazał na niemożliwość związku kwestji rozbrojenia i bezpieczeństwa podkreślając również stopę ekonomiczną, która wymaga odpowiedniego zbadania.

Następnie na skutek porozumienia min. Sokala z p. Sato, ułożono projekt wniosku. Wniosek ten uznaje, że pojęcie samowystarczalności regionalizmu pod względem surowców i innych produktów powinno w zasadzie obejmować wszystkie części świata. Motyw jest jednak — głosi wniosek — wzięcie pod uwagę bardziej ograniczonego regionu, zdolnego częściowo do samowystarczalności pod względem do spodarczym. Z punktu widzenia ściśle ekonomicznego zwiększenie bezpieczeństwa regionu proporcjonalnego do rozległości obszaru regionu zależęć będzie od stopnia jego samowystarczalności.

Należy oczekiwać uchwalenia powyższego projektu wniosku na następnym posiedzeniu komisji.

## TELEGRAMY

Poświęcenie krzyża na rzymskim Colosseum.

Rzym. Wczoraj wieczorem odbyła się uroczystość przeniesienia Krzyża Świętego do Colosseum. Po pobłogosławieniu krzyża, mającego 8 m. długości, krzyż ten przeniesiony został przez tłum wierznych na arenę. Colosseum zapełniły delegacje stowarzyszeń i tłumy wierznych. Plac oświetlony był pochodniami. Przyjęcie krzyża dokonał gubernator Rzymu. Grono pań zaśało krzyż kwiatami. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem Te Deum.

Rozłam w angielskiej partii liberalnej

London. Wobec przejścia posła liberalnego Kenworthy'ego z partii liberalnej do partii pracy (labour party), spodziewane jest przejście dalszych posłów liberalnych z jednej strony do konserwatystów, z drugiej zaś do laburzystów. Według krążących pogłosek i Lloyd George pójdzie śladem Kenworthy'ego.

Wódz czerwonej armii wzywa do zbrojeń.

London. „Evening Standard“ donosi z Moskwy, że sowiecki komisarz do spraw wojskowych Weroszyłow, przemawiając do 6 tysięcy młodych oficerów, oświadczył, iż trzeba się przygotować na ewentualność ataku przeciw Rosji(?). Zaznaczył on, że perjodyczne konferencje sztabów generalnych państw bałtyckich i sztabu polskiego są znamienne. Wyraził on ochwałę dla armii czerwonej, ale i załazarzem z powodu pewnego rozluźnienia dyscypliny.

Robotnicy amerykańscy przeciw uznaniu Sowieców

Nowy Jork. Na sesji amerykańskiej federacji robotniczej w Detroit przyjęto, na wniosek Levisa porządek dzienny, oświadczenia się przeciw uznaniu Rosji sowieckiej z tem umotywowaniem, że w Rosji nie mają robotnicy żadnej wolności.

Odwiedziny nieświeżkie w oświetleniu niemieckim

Berlin. W artykule, omawiającym kwestje partijno-polityczne, w związku z odwiedzinami Marszałka Piłsudskiego w Nieświeżu, stwierdza korespondent

warszawski „Berl. Tgb.”, że porozumienie, jakie Marszałek ma zawrzeć z partją chrześcijańsko-narodową, wyrwie olbrzymi wpływ na bieg wydarzeń w dziedzinie polskiej polityki zagranicznej, a to z tego powodu, że wielcy posiadacze ziemscy w Polsce oddawna życzyli sobie porozumienia z Niemcami.

Porozumienie takie, zdaniem korespondenta, ograniczając się wyłącznie do spraw gospodarczych, musiałyby wreszcie wyrwać wpływ na kierunek polityki zagranicznej, a co za tem idzie, spowodować niezwłoczne zaniechanie wojny celnej, która najdotkliwiej daje się we znaki rolnictwu polskiemu.

### Wielki kongres komunistyczny w Moskwie.

Moskwa. Piętnasta konferencja rosyjskiej partji komunistycznej rozpoczęła tu swoje obrady. Przewodniczącym honorowym konferencji obrano Stalina.

Wybory delegatów na 15 konferencję partji komunistycznej ukończono wszędy 24 października.

W Leningradzie opozycja nie uzyskała ani jednego mandatu, podobnie, jak w innych miastach oraz w Moskwie, gdzie wybrano Stalina i jego zwolenników.

Ze wszystkich stron Rosji nadchodzą wiadomości o zupełnej klęsce wyborczej opozycji lewicowej.

W ośrodkach przemysłowych Rosji centralnej opozycja prawicowa Szapnikowa i Miedwiediewa uzyskała natomiast kilka mandatów.

### Komunistów niemieccy o Trockim

Berlin. — Na zgromadzeniu partyjnym lewicy komunistycznej, która opuściła szeregi Niemieckiej Partji Komunistycznej, jeden z przywódców lewicy Urban, wygłosił referat o sytuacji wewnętrznej w Partji Komunistycznej Związku Sowieckiego, w którym za znaczny, iż według posiadanych przez niego wiadomości Trocki i kierowana przez niego fronda jedynie pod naciskiem konieczności złożyła broń, nie wyrzekła się jednak swych poglądów i będzie się starała w dalszym ciągu o uzyskanie dla nich poparcia mas.

### Litwa nie może sfinalizować układów z Sowietami

Gdańsk. Jak podaje kłajpedzka „Morgenstimm”, rokowania handlowe litewsko-sowieckie nie posuwają się tak gładko, jak tego się spodziewano. Moskwa nie wykazuje chęci uwzględnienia żądań litewskich, żąda ona, by Litwa kupowała w Rosji towarów za 30 milj. rb. rocznie, nie chcąc się jednak sama wiązać co do zakupu odpowiedniej ilości towarów litewskich.

Również lotewska agencja telegraficzna donosi o piętrzących się trudnościach w toku rokowań handlowych litewsko-sowieckich, przyczem stwierdza, że w Kownie panuje z tego powodu nastrój przygnębienia. W

## Za spokój duszy

ś. † p.

# ADAMA PACIORKOWSKIEGO

Redaktora i wydawcy „Kurjera Częstochowskiego” i „Nowin”.

Odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w drugą bolesną rocznicę śmierci, dnia 28 października o g. 9,30 rano, w kościele św. Zygmunta, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZICE i BRAT.

—1164

kołach rządowych i w sejmie mówi się podobno o możliwości nieratyfikowania układu o nieagresji.

### Straszliwe skutki trzęsienia ziemi na Kaukazie

Moskwa. — Ofiarą trzęsienia ziemi w Armenii padło dotąd 500 osób zabitych i 3500 rannych. Wskutek zniszczenia domów 75 tys. ludzi znajduje się bez dachu. Panika wśród ludności jest nie do opisania.

### Huragan szaleje

Haliifax. Wedle doniesień z wysp Bermudzkich huragan poczynił wielkie spustoszenia w fantejszych portach. — Między innymi zatonał statek angielski „Estway”. Ocalało jedynie 12-tu ludzi załogi.

### Ożuma w Uralsku.

Moskwa. W Uralsku stwierdzono urzędowo sześć wypadków dżumy, z których dwa — w więzieniu miejscowym. Rada komisarzy ludowych uchwaliła nadzwyczajny kredyt na cel zwalczania epidemii.

### Katastrofa kolejowa w Turkiestanie.

Moskwa. W okolicach Oschabadu wykołcił się pociąg osobowy. Pięć osób poniosło śmierć, kilkanaście ciężkie obrażenia. Sledztwo wykazało, że katastrofa była wynikiem akcji powstańców przeciwsowieckich, którzy rozkierowali szynny na chwilę przed przejeściem pociągu.

### Tajna rada gabinetowa.

Warszawa. Prezes Rady ministrów Marszałek Piłsudski i wicepremier Bar tel odbyli w godzinach południowych blisko dwugodzinną konferencję w pałacu prezydium Rady ministrów. Jak słychać, konferencja ta pozostaje w związku z zapowiedzianą na jutro na godzinę 5-tą Radą gabinetową w Bel-

wederze (bez udziału protokolantów). Rada ma się zająć omówieniem kilku kapitalnych zagadnień państwowych.

### Konferencja Prezydenta Rzplitej z premierem

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj o godzinie 7-ej wiecz. na blisko godzinnej audjencji, prezesa Rady ministrów, Marszałka Piłsudskiego. Sfery polityczne łączą tę audjencję z nadchodzącą sesją sejmową.

### S. p. Marjan Dubiecki Zgon ostatniego członka Rządu Narodowego z 1863 r.

Zmarł w Krakowie pośród rodziny ś.p. Marjan Dubiecki, ostatni, który był przy życiu, członek Rządu Narodowego 1863 roku.

S. p. Marjan Dubiecki, którego udział w powstaniu był bardzo wybitny w Małopolsce. Pracował na niwie historii literatury i ogłosił wiele szkieł, i prac bardzo cennych. Rząd polski w 1921 w uznaniu zasług ś. p. zmarłego i dla uczczenia członka rządu narodowego 1863 roku wyznaczył dlań niewielką pensję miesięczną z funduszy emerytalnych. Zmarły pozostawił syna dra Tadeusza Dubieckiego, badacza w zakresie historii nowoczesnej i publicystę.

S. p. Marjan Dubiecki urodził się w 1838 roku w Zastawiu na Wołyniu. Kształcił się w uniwersytecie kijowskim, a następnie był nauczycielem gimnazjum w Warszawie. Napisał: mono grafie Kudak (1879 r.), Złote Wody, Rys Dziejów Najnowszych: 1815 — 1789 Zaczątki Dziejów Siozy Zaporozkiej, Obrazy i Studja Historyczne (1884), Instytucje Zaporozkie, monografie Edmund Różycki (1895) oraz szereg prac, dotyczących powstania 1863 r. — Cześć jego pamięci!

napowrót z oczyma uparcie zwrócone mi w inną stronę, Lady Sellingsworth nie mogła dłużej oprzeć się chęci zobaczenia, co on też robi. Spojrzała.

Nie było go.

— En voiture! — krzyknął jakiś ochrypły głos.

Lady Sellingsworth znieruchomiała.

— En voiture! En voiture!

Machinalnie podeszła do drzwiczek wagonu, wstąpiła na schodki, minęła korytarz i weszła do swego przedziału, w chwili, gdy pociąg już ruszał. Co się z nim stało? Co to wszystko znaczyło? Czy jechał także do Anglii? Czy może zobaczy go na parowcu?

Usiadła, zadając sobie te pytania i machinalnie opuściła prawą rękę na siedzenie obok. Była tak przyzwyczajona mieć zawsze przy sobie szkatułkę z klejnotami, że chociaż myśli jej były gdzie indziej, instynktownie wyczuła, że niema jej pod ręką. Spojrzała.

Szkatułki nie było.

W jednej chwili wszystko stało się jej jasnym.

Padła ofiarą zrzecznej szajki oszustów. Podczas gdy jeden z nich wywabiał ją na peron, drugi musiał wejść od strony stojącego na szynach pociągu i zabrał szkatułkę.

Było to dla niej uderzeniem obucha. Mimo to umysł jej funkcjonował prawidłowo. Siedziała nieruchomo i coraz jaśniej dawała sobie sprawę z tego co się stało, podczas gdy pociąg pedził w stronę morza.

W chwili, gdy ukazały się niepokojące domy Calais, Lady Sellingsworth

### Nadużycia bankowe

Warszawa. PAT. Bank Polski stwierdził, że w kilku wypadkach dokonano wywozu zagranicę na podstawie sfałszowanych zaświadczeń walutowych wystawionych na imię nieistniejących firm. Ponieważ zaświadczenia walutowe po przejściu towaru przez granicę wracają do Banku Polskiego, można ustalić, które firmy przeżywciości posługiwały się fałszywkami. Przeciw firmom tym zdano już zebrać materiał oskarżający i skierowano sprawy do prokuratora, celem wdrożenia postępowania karnego o fałszowanie zaświadczeń względnie posługiwanie się zaświadczeniami fałszywymi.

### Nowela do ustawy o monopoli spirytusowym.

Warszawa. Nowelizacja ustawy o monopoli spirytusowym obudziła żywe zainteresowanie wśród właścicieli gorzelni. Głównie niezadowolone wywołał projekt zmonopolizowania eksportu spirytusu drogą utworzenia jedynie spółdzielni eksportowej. W tonie rządu powstały m. in. wątpliwości co do możliwości zmonopolizowania w ten sposób eksportu bez zasadniczej nowelizacji ustawy o spółdzielniach.

Przeciwnicy projektu zmonopolizowania w ten sposób eksportu spirytusu uważają, że utworzenie wymienionej spółdzielni byłoby zamachem na wolność spółdzielczą.

### Demonstracje w Teatrze Polskim.

Warszawa. Wczoraj w Teatrze Polskim w czasie przedstawienia „Dziejów Grzechu”, znów powtórzyły się demonstracje, wywołane przez grupę młodzieży, która okrzykami przerywała przedstawienie, a nawet rozlała chłapac plyn w sali widów. Doszło do tego, że artyści zmuszeni byli na chwilę przerwać przedstawienie. Publiczność reagowała głosami niezadowolenia pod adresem demonstrantów oraz oklaskami dla aktorów. W końcu przywrócono porządek i przedstawienie dobiegło spokojnie końca.

### O nadużycia w marynarce wojennej.

W dniu wczorajszym zeznawała urzędniczka Banku warszawsko-gdańskiego św. Natalia Goldstein.

Dnia 15 stycznia 1924 r., zeznała, prowadząc rachunek bieżący, zaksięgowalał 10,000 zł. na dobro kom. Bartoszewicza, jako sumę, wpłaconą czekiem. Tego samego dnia przyszedł do mnie dyrektor Banku, p. Roszkowski, i kazał przekreślić słowa, że wpłaćta była uskutecznona czekiem, a wpisać, że uskutecznono ja gotówką, co też uczyniłam. Ponadto p. Roszkowski kazał mi dopisać przed nr. czeku jedynkę, a po nim 8-kę. Liczby te dopisałam, nie zdając sobie z tego sprawy, że jest to czyn krymi-

powzięta już postanowienie co do przyszości. Próżność jej otrzymała śmiertelny cios. Naśledził przełom. Nie był tem, czego się spodziewała, ale utajony w niej choćnik powiedział jej, że był tem, na cę zastużyła. I przyjęła ten wyrok, schylając pod nim głowę, nie ze łzami, ale z chłodnem kamieniem poczuciem kłresu.

Gdy pociąg zatrzymał się na stacji w przystani, panna służąca pojawiła się na korytarzu.

— Czy mam zabrać szkatułkę myłady?

Lady Sellingsworth wstała. To pytanie zaskoczyło ją. Wysoka jej postać zastąpiła siedzenie, na którym panna służąca położyła była szkatułkę. Lady Sellingsworth patrzyła na tę kobietę przez chwilę w milczeniu i musiała być coś zdziwionej w tym wzroku, bo tamta rzekła zaniepokojona:

— Gdzie ona jest, myłady?

— Nie troszcz się o nią. Zginęła.

— Zginęła, myłady? — powtórzyła panna służąca z przerażeniem. — Gdzie?

— Zabrano mi ją na dworcu w Paryżu.

— Zabrano myłady! Ależ ja sama położyłam ją tutaj obok myłady. Jakim więc sposobem?

— Mniejsza z tem. I dość że jej niema i nie zobaczmy jej już więcej.

A widząc, że dziewczyna wpatrjuje się w nią przejęta grozą, jakby wstrząć tajemnicę, dodała:

— Zawołaj tragarza! Splesz się!

(d. s. 24)

## W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGLIEJSKIEGO HAJOTY.

W tej samej chwili, jakby ulegając jakiejś tajemniczej sile, spojrzała w stronę peronu, przez okno swego przedziału, znajdujące się naprosto obok korytarza, ciągnącego się wzdłuż całego wagonu. Z prawej strony linja była zajęta przez inny pociąg, stojący na stacji.

Na peronie stał piękny nieznajomy sam i patrzył uporczywie w okno jej przedziału. Parę osób minęło go. Stał nieporuszenie. Uczuła, że czeka, aby wysiadła, że tym razem chce do niej przemówić.

W jednej chwili wszystkie jej dobre postanowienia, całe przygnębienie i rozpacz, wszystkie mądre rady panny Briggs znikły bez śladu. Próżność odzyskała w pełni dawną władzę. A więc myliła się. Panna Briggs myliła się także. Pomimo różnicy wieku ten cudnej urody młodzieniec zakochał się w niej, o pierwsze go wejrzenia. Widocznie jakimś sposobem musiał ją śledzić w Paryżu. Musiał się upewnić że zamierza wyjechać z Paryża tym to pociągiem, więc pospieszył za nią na stację, by za wszelką cenę choć parę słów z nią zamienić.

Czy ma tego odmówić?

Przez chwilę zawahała się. Później wprost namiętnie puściła wodze ogar-

niacemu ją jak pożar porywowi. Pozostawać jeszcze parę minut do wyjścia pociągu. Wyszła z przedziału i stanęła w oknie korytarza. Natychmiast piękny nieznajomy zlekka uchylił kapelusza, posłał jej przeciągłe, białe galne wejrzenie, poczem z wolna poszedł w kierunku drzwi peronowych. Tu znowu uchylił kapelusza, uczynił ledwo dostrzegalny ruch ręką i stanął.

Wmawiając w siebie, że wcale nie dlatego, by spełnić jego widoczne życzenie, lecz poprostu, aby zacerpnąć trochę powietrza na peronie, Lady Sellingsworth poszła na koniec korytarza i wysiadła na peron. Nieznajomy stał wciąż na tem samym miejscu. Zapóźnieni podróżni spieszyli ku pociągowi. Tragarze nieśli ręczne bagaże lub popychali ciężkie wózki, naładowane ku fram. Nikt nie miał czasu na obserwowanie tych dwojga ludzi. Lady Sellingsworth zaczęła z wolna przechadzać się tam i napowrót, wciąż jednak w pobliżu swego wagonu, nie patrząc na nieznajomego. Miała więc teraz upragnioną sposobność. Od niego zależało uchwycić ją. Była jaknajmocniej przekonana, że zbliży się i przemówi do niej. Drżała na całym ciele z podniecenia. Co powie? Jak postąpi? Czy wytłumaczy się, dlaczego zachował się tak biernie w Paryżu? Czy poprosi ją, żeby została? Czy zażąda, aby mu pozwoliła odwiedzić się w Londynie. Czy...

Ale on nic z tego wszystkiego nie uczynił. Nie zbliżył się do niej. Przeszedłszy się kilkakrotnie tam i

Zgubiono... Szkieł... Potrzebna... dat. 31 Października 1926 r. Lekarz-Dentysta Stanisław PACYORSKI

nalny. Nie zastanawiałam się nad tem, co robię, ale teraz już mam nauczkę. Prok.: Jak się stało, że niektóre deklaracje były wypełniane o 9 miesięcy wcześniej, niż wszystkie inne, co widać z numerów tych deklaracji? Sw.: Jak się stało, nie zdaję sobie z tego sprawy, uważam to wprost za niemożliwe.

Sw.: Rylski: W roku 1918 byłem właścicielem kopalni w Batum. Miałem również kilka statków na morzu Kaspijskim i Czarnym. Jeden ze statków przeznaczyłem na przewożenie reemigrantów, których przewieziono 1440 do Polski bezpłatnie. W tym czasie zgłosił się do mnie Bartoszewicz, którego zaangażowałem, jako kapitana. Statek ten nosił nazwę „Polonia” i pływał pod banderą polską jeszcze przed powołaniem Bartoszewicza i odbył kilka podróży z Batum do Polski. Bartoszewiczowi płaciłem zwykłą pensję, około 30 funtów sterlingów, t. j. sumę jaką wtedy pobierali kapitanowie statków. Nie byłem jednak z niego zadowolony, gdyż nie stosował się do moich instrukcji, nie stosował się do czasu, w jakim mu kazałem wrócić do Batum, po reszcie emigrantów. Słyszałem też opowiadanie o tem, że Bartoszewicz miał pobierać jakieś pieniądze od reemigrantów, ale nie mogłem wtedy tego sprawdzić i przeprowadzić dochodzenia.

Prok.: Czy nie wie pan, że statek „Polonia” był zaaresztowany w Konstantynopolu? Sw.: Wiem, że były tam jakieś nieporozumienia, ale szczegółów tego nie znam.

Prok.: Czy wie pan, że [statek był] ściągany przez wojsko Denikina za przewożenie kontrabandy?

Sw.: Pamiętam, że był ściągany i zatrzymany, ale czy co wtedy [znaleziono], nie wiem.

Prok.: Od kogo słyszał pan, że Bartoszewicz pobierał pieniądze od podróźnych?

Sw.: Mówił mi o tem następca kpt. statku turek Eiry-Bej.

Adw. Hoffman: Czy wiadomo panu, że Bartoszewicz ratował reemigrantów własnym pieniędzmi?

Sw.: O tem nie wiem. Na pomoc reemigrantom dawałem nieraz pewne sumy...

Osk. Bartoszewicz: Dzięki moim zabiegom tylko statek „Polonia” otrzymał banderę polską. Moja idea spotkała się wtedy z ideą p. Rylskiego. Obaj chcieliśmy ratować reemigrantów.

**FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY**  
**PIOTR DĘBSKI, CZĘSTOCHOWA**  
 Piłsudskiego 17. Tel. 89  
 Drobną sprzedaż u p. HÖNIGMANA, II Aleja Nr. 33.  
 0132

**Zarząd Spółki Akcyjnej Towarzystwo Przedziałnicze „LA CZENSTOCHOVIENNE”**

podaje niniejszem do wiadomości P. T. Akcjonariuszy, iż w środę, dnia 10 listopada 1926 r. o godzinie 14.30 odbędzie się w lokalu siedziby Zarządu w Roubaix we Francji ul. Longues Haies № 38

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zmiany §§ 16, 19, 20, 31, 32, 38 i 45 statutu.
- 2) Wolne wnioski.

W Walnym Zgromadzeniu mogą wziąć udział posiadacze 10 akcji. Posiadacze mniejszej ilości akcji mogą brać udział w zebraniu przez pełnomocników reprezentujących razem najmniej 10 sztuk akcji.

Celem uzyskania prawa wstępu na Walne Zebranie winni P. T. Akcjonariusze złożyć swoje akcje przynajmniej na 10 dni przed Walnym Zebraniem w Oddziałach Credit du Nord, Credit Lyonnais lub Societe Generale w miejscu swego zamieszkania.

**Zarząd.**

**TAŃCÓW**  
 1163 UL. WASHINGTONA d. JASNA 49, 3-ci dom od ul. KOŚCIUSZKI.  
 Zapisy na kursy I-II-III-IV i Mazura, codziennie o godzinie 10 ej rano do 9-jej wieczor. Lekcje ogólnopracyczne w soboty, niedziele i święta od 7 wiecz.

**Z Tow. Przeciwgruźliczego w Częstochowie**

**Sprawa Przychodni Przeciwgruźliczej. Utworzenie Komisji niestających dochodów**

W ub. piątek odbyło się drugie posiedzenie zarządu Częstochowskiego T-wa Przeciwgruźliczego pod przewodnictwem d-ra Okusko. Na wstępie przyjęto odezwę do społeczeństwa, zreagowaną przez d-ra K. Okuszkę. Odezwa ta ma być częściowo rozplakowana w miesiącu, częściowo rozestana z odpowiednimi listami do miejscowych instytucji i poszczególnych osób z wezwaniem do materialnego popierania Towarzystwa.

Upoważniono pp. d-ra K. Okuszkę, i dyr. Kas. Chor. W. Miłkowskiego do pertraktacji z Magistratem m. Częstochowy w sprawie uzyskania bezpłatnego lokalu dla przychodni przeciwwgruźliczej, jednorazowej większej zapomogi na urządzenie przychodni, oraz stałej subwencji na jej prowadzenie. W tym celu T-wo zwróci się również do Powiatowej Kasy Chorych, Sejmiku Częstochowskiego, instytucji banków, fabryk i t. p.

Pod zebraniu większej sumy na przychodnię wśród czynników miejscowych zarząd zwróci się o pomoc do Mun. Spr. Wewn. (Departament Zdrowia). Uchwalono stworzyć Komisję niesta-

łych dochodów, która starać się będzie o powiększenie funduszy T-wa za pomocą zbiorów, nalepek, wydawnictw, od powiechnich pocztówek i t. p.

Uchwalono, że zapisy na członków będą przyjmowane: 1) Urzędnik informacyjny Pow. Kasy Chor. (Aleja 51) 2) Redakcja „Gońca Częstochowskiego” 3) Ofiary na rzecz T-wa będą przyjmowane: 1) przez skarbnika T-wa Dyrektora Kas. Chor. p. W. Miłkowskiego, 2) przez Redakcję „Gońca Częstochowskiego”, 3) przez Bank Handlowy na konto czekowe T-wa.

Stwierdzono, że dotychczas Częst. Towarzystwo Przeciwwgruźlicze liczy tylko stu kilkunastu członków. Zarząd wyraża nadzieję, że miejscowe społeczeństwo we własnym dobrze zrozumianym interesie będzie gorliwiej popierało T-wa. Przeciwwgruźlicze i że wśród członków T-wa nie zabraknie ani jednego uświadomionego obywatela naszego miasta, zdającego sobie sprawę z olbrzymiego znaczenia walki przeciwwgruźliczej dla przyszłości Narodu.

Na tem obrady ukończono o godz. 10-jej wieczorem.

**Tow. Odrodzenia Narodowego.**

W Polsce na oczach naszych wszystkie niemal klasy i zawody zorganizowały się w związki, mające na celu jedynie obronę swoich interesów zawodowych i klasowych, przez co zagniła się walka klasowa, a często na plan drugi odeszła walka o dobro Narodu i Polski jako całości.

Towarzystwo Odrodzenia Narodowego postawiło sobie między innymi za zadanie reformę życia polskiego w duchu chrześcijańskiego braterstwa, a to przez zbliżenie zawodów i klas w celu zarówno zrozumienia wzajemnego swoich potrzeb i interesów, jak też i regulowania ich w myśl zasad sprawiedliwości.

Tego rodzaju praca społeczna pomoże do zbliżenia się klas i do złagodzenia walk ekonomicznych.

Ażeby zrealizować powyższe cele, pragniemy wzorem Francji, posiadającej liczne „Związki Chrześcijańskich Patronów”, zorganizować pracodawców polskich, zarówno z przemysłu, jak i rolnictwa. Mamy nadzieję, że taka organizacja pozwoli na zbliżenie się pracodawców i pracujących chrześcijan na wspólnej platformie, dopomoże do zwalczania wyrotowanych praktyk bolszewickich w każdym zakładzie pracy i w konsekwencji dopro-

wadzi do rozwoju gospodarczego zarówno tych zakładów, jak i całego kraju.

W tym celu zwołane jest zebranie organizacyjne, które się odbędzie w Warszawie w Resursie Obywatelskiej, Krak.-Przedm. 64, dn. 29 października o godz. 8 wiecz. Pożądany jest liczny udział przedstawicieli powincji. Porządek dzienny: 1) cele i zadanie Towarzystwa. (Dyskusja), 2) uchwalenie statutu, 3) wybory zarządu.

Komitet organizacyjny: W. Bitner, L. Gostyński, J. Sieciński, M. br. Zamoycki.

**Zebranie robotników przemysłu włókiennego.** W niedzielę, dn. 31 bm. w sali „Ogniska Robotniczego (Krakowska 13, odbędzie się

W dniu 29 b. m. w kościele św. Zygmunta o godzinie 8 i pół rano odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członków Zgromadzenia Mistrzów Stolarzy i ich rodzin, na które pp. Majstrów i życzliwych zaprasza

**Zarząd.**

**Meżatka** władająca dostateczną popołudniową poszukuje zajęcia w językach francuskim i niemieckim. Oferty pod „175” do Gońca Częstochowskiego.

walne zebranie członków Chrześ. Zw. Zaw. robotników przemysłu włókiennego z następującym porządkiem dziennym obrad: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Przemówienie kierownika Chrz. Zw. Zaw., 3) Wybory władz Związku, a) zarządu, b) komisji rewizyjnej, c) sądu koleżeńskiego, 4) Referat p. Puchałki o ruchach zawodowym w Polsce i o obecnej sytuacji politycznej Państwa, 5) Omówienie kwestji płacy—zarobków robotniczych w przemyśle włókienniczym, 6) Wolne wnioski.

Wstęp na powyższe zebranie tylko dla członków Chrz. Zw. Zaw. Robotn. Przem. Włókiennego za okazaniem legitymacji członkowskich.

**Wydatki i dochody państwa w ub. m.** Tymczasowe zamknięcie rachunków państwa w ub. mies. wykazuje poprawę sytuacji finansowej. Na ogólną sumę dochodów w kwiecie 162.9 mil. dochody zwyczajne wynoszą 152.7 mil., nadzwyczajne 10.2 mil. zł. Dochody nadzwyczajne stanowią bardzo nieznaczny odsetek ogólnej sumy wpływów. Wydatki, po doliczeniu pensji, wypłaconych we wrześniu tytułem poborów za październik, wynoszą 142.2 mil. zł, z tego 122.8 mil. wydatki zwyczajne i 19.4 mil. wydatki nadzwyczajne. Ogólna suma wydatków (142.2) była z nadwyżką pokryta samymi tylko wpływami zwyczajnymi (152.7 mil. zł) Nadwyżka ta i dochody nadzwyczajne pójdą na zasilenie zapasów kasowych, lub na pokrycie deficytów w pierwszych miesiącach b. r.

**Interesanci w starostwach.** Okólnik p. ministra spraw wewnętrznych o przyjmowaniu interesantów przez starostów został już rozestawiany. Min. spraw wewnętrznych przesłał do wszystkich urzędów wojewódzkich odpowiednią ilość tych okólników, adresowanych bezpośrednio do starostów, którzy otrzymują je za pośrednictwem urzędów wojewódzkich. Okólnik „o przyjmowaniu ludności w urzędach” ma wejść w życie najpóźniej dnia 5 listopada b. r. Termin ten ustalono ze względu na pewne trudności techniczne (przedewszystkiem lokalne), i umożliwienie sterostom przygotowania się do skrupulatnego wykonywania treści okólnika.

**Tytoni i papierosy nie podrożeją.** W jednym z dzienników warszawskich ukazała się wiadomość, jakoby od 1 listopada ceny tytoniu i wyrobów tytoniowych miały być podwyższone o 10 proc. Minister skarbu Czechowicz na odnośne zapytanie jednego z korespondentów pogłosce tej zaprzeczył.

**Awantura w kinie „Uciecha”**  
**Częstochowski Eddie Polo chciał całym rządem Eddiem zmasakrować policjanta.**

W dniu wczorajszym podczas wyświetlania sensacyjnego filmu w kinie „Uciecha” dyżurujący tam stale policjant zwrócił uwagę komus z gości, że w kinie nie wolno palić papierosów. Uwaga ta wywołała zatarg między funkcjonariuszem policji a siedzącymi w krzesłach zwolennikami ekranowych sensacji.

Od słów przeszedł wkrótce do czynu niejaki Zygmont Cierpiąłowski, berku lesowej budowy 19 letni młodzian, który wzdornie pod wpływem awanturniczych epizodów na ekranie, pochwylił rząd krzesel (5 krzesel złączonych razem) i zamierzył się na policjanta, który jednak przez zżeczne usunięcie się uniknął niebezpiecznego ciosu. Wówczas Cierpiąłowski pochwylił za inne krzesła, ale policjant zdążył już go pochwylić za ręce i obawiać.

Kinowego awanturnika aresztowano i został on za opór władzy oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

**Ani stoniny, ani pieniądze**

Karol Balicki, mieszkaniec Piotrkowa miał dostarczyć 30 kg. stoniny reżimnikowi Zygmontowi Ciesielskiemu (Narutowicza 3). Dostawca stoniny zjawił się onegdaj w sklepie Ciesielskiego i oświadczył, że towar już jest na stacji, prosił o parę złotych na wykupienie traktu. Ciesielski dał 9 zł. 30 gr., Balicki wziął, poszedł i dotychczas nie wrócił. Podobno wyjechał do Piotrkowa. — Policja wszczęła dochodzenie.

**Przywłaszczenie.** „Co twoje — to moje”, taką zasadę wyznaje za pewne Rudolf Ferdynand (Wieluńska 30), bo gdy Moszek Działowski (Panny Marji 11) powierzył mu skórę warty-

**KRONIKA**

**Chorągiewki żałobne na groby.** Staraniem Zarządu Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan w dniu 1 listopada na miejscowych cmentarzach i przy kościołach parafjalnych będą do nabycia chorągiewki żałobne na groby. Ofiarę za chorągiewki pozostawia się do uznania kupującego. Ewentualny zysk będzie przeznaczony na dokończenie budowy Przytułku dla Starców przy ulicy Ogrodowej.

**Kontrola rezerwistów rocznika 1893 od R do T**  
 Dziś, 28 b.m., o godz. 9 rano stają do kontroli w P.K.U. szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (mieszkańcy Częstochowy) rocznika 1893 o nazwiskach na listy od R do T.

**Wieczór wokalnemu muzyczny „Lutnia”**  
 Na rozpoczęcie sezonu Tow. Spiew. „Lutnia” urządzi w niedzielę, dn. 31 b. m., o godz. 8-jej wiecz. w lokalu własnym (Panny Marji 54) wieczór wokalnemu muzyczny. Na program wczorazu złożą się: śpiewy, deklamacje, kwartet muzyczny oraz na zakończenie tańce. — Wejście dla członków bezpłatne, dla gości — 1 zł.

**Robotnicy występują o podwyżkę płac**  
 Robotnicy miejscowego przemysłu metalowego, a więc fabryk „Irom”, „Metalurgia” i B-ci Kanczarskich wystąpili z żądaniem podwyżki płac o 30 proc. Odbyta u Inspektora Pracy pierwsza konferencja nie doprowadziła do porozumienia. Robotnicy przemysłu jutowego również wystąpili z żądaniem podobnej podwyżki płac.

**Kursy walut.** W dniu 27 ka. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar — 8 zł. 95 gr., frank francuski — 27 zł. 40 gr. za 100, frank szwajcarski — 173 zł. 13 gr. za 100.

**Teatr „ODEON“**  
Od strody 27 do piątku 29 października.  
Szczegóły w afiszach i program.  
**Ceny miejsc zwykłe.**  
Pozostał ostat, seansu o g. 9 w.

**EKRAN I SCENA RAZEM!**  
Tylko 3 dni! Film według genialnego utworu **EMILA ZOLI.** Tylko 3 dni!  
**NANTAS**  
Do głębi wstrząsający dramat życiowy w 12-tu wielkich aktach.  
W ROLACH GŁÓWNYCH:  
**Lucyna LEGRAND** oraz jej partner **M. DONATIEN**  
Uroczą i niezwykłą  
Rzecz dzieje się w Paryżu, stolicy świata... którego magnetyczna siła miast - olbrzymie pociąga ludzi na wet z najbardziej odległych zakątków świata...

**Nowość! NA SCENIE: Nowość!**  
Tylko kilka gościnnych występów!  
Znakomity transformista **O. MARCONI** w swoim oryginalnym repertuarze —  
oraz przedostatnie występy:  
**LES ALEXEIEFF** sławny, atrakcyjny duet taneczny. — Nowe tańce.  
**OLA ŻARSKA** bezkonkurencyjna pianistka-kupka, jedyną w swoim rodzaju, w nowym repertuarze.  
**MIECZYSLAW ORDON** piosenkarz-humorysta, nowa utwory

**Teatr „Nowości“**  
I-sza Aleja 19.  
Od wtorku 26 do czwartku 28 października (włącznie).  
Ostatni seans o godzinie 9-30 wieczorem.

Tylko 3 dni! NA EKRANIE. PRZED WARSZAWĄ!!! Tylko 3 dni!  
film z największą polską artystką, która zdobyła sławę w Europie i Ameryce wielką tragiczną ekranową rolę: **POLA NEGRI**  
wystąpił w obrazie amerykańskiej wytwórni „Paramount“ p. t. **KWIAT NOCY.**

**NA SCENIE:** Zrzeszenie art. operetki warsz. pod kier. S. Wollfkiego odegra wosewici w 1 oddziale p. t. **Osoby:**  
Dyrektor kabaretu — A. Tarkowski  
„Piłki gwiazda kabaretowa — H. Kidawska  
Lili — C. Orlicz  
Pipi — C. Rawicz  
Cocaino Belladoni — T. Faliszewski  
Antypek — S. Wollfki

**Kino Teatr „Nowy“**  
Od poniedziałku 25 do czwartku 28 października 1926 r. (włącznie).  
Ceny miejsc: Kreszko I 22, 30 gr. Na I seans kreszko tylko I 24.

Scena i Ekran razem! Na Ekranie: **Wielki Film Wystawowy!**  
**Świątynia Bogini Miłości** Przepiękny dramat w 8-miu aktach.  
W roli głównej: Uroczą **MARY PHILBIN**, znana z filmu „Upiór w Operze“  
Wesela wdówka slynąca z oryginalnych zabaw, urządzanych w swym pałacu...  
Ołniewajęca wystawa! **Huczne zabawy!** Flirt, miłośki, namiętności!

**Na Scenie:** Występy Teatru Artystycznego „Naska“ Program Nr. 3.  
**TANGO NOIR (Inscenizacja)** w wyk. I. Lubicz-Korszówny, Lubicza i Granińskiego  
Piosenki przy gitarze Wł. Orsza-Bojarski, Monologi Jerzy Lubicz, Pajacyki St. Horczanki **Irena Lubicz-Korszówna**

**Łóżka żelazne, Umywalnie, Łóżeczka dzieciinne, Bidety**  
Akc. Tow.  
Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka  
**Platery stolowe i galanteria**  
J. Fragała i Norblina.  
**Serwisy**  
stolowe, kawiane, moca, do wina, wódki i owoców.  
**Garnitury**  
Umywalniane, piśmiennie, tualetowe.  
**Wyżmaczki, Maszynki do mięsa, tace nikielowe miedziane i t. p.**  
poleca w dużym wyborze  
firma **„Ćmielów“** II-ga Aleja 42.  
0145

ską. Królikowski, przesłuchiwany po raz pierwszy, nawet nie wiedział o zabójstwie.  
W dalszym ciągu obrońca zbija zeznania, złożone przez wywiadowcę Szenkiera, prowadzącego dochodzenie. Następnie utrzymuje, że w sprawie tej nic więcej nie uczyniono ponad mozołną pracę sędziego śledczego przy zbieraniu szczątków trupa.  
(—) **Samobójstwo urzędnika skarbowego.** W Józefowie pod Warszawą popełnił wczoraj samobójstwo 24 letni Jerzy Bruner, urzędnik 8 go urzędu skarbowego w Warszawie.  
W liście pozostawionym żegna się z bliskimi, a dalej wspomina o braku znacznej sumy z pieniędzy skarbowych. — Sumę tę rzekomo skradziono mu przed kilku dniami. Jakiej wysokości była to suma, kto i w jakich warunkach mu ją skradł — Bruner nie wspomina w swym liście pożegnalnym.  
Sędztwo niewątpliwie sprawę wyjaśni.

przedziału wagonu kolejowego, w którym znajdowała się mała Eleonora, coś gwałtownie uderzało. Po przybyciu do Londynu, zaczęła ona automatycznie i jakby nieświadomie pisać. Wskazuje ona miejsca, gdzie znajdują się przedmioty zaginione. Często też ulega ona cierpieniom, których nie zawahano się nazwać diabelskimi. Miewa ona pewnego rodzaju paroksyzmy i jeżeli po takim paroksyzmie zdejmie się z niej ubranie, to na ciele jej pokazują się i znikają stopniowo w czasie badania ślady zębów.  
Na ramieniu jej widnieją znaki wyrazu, zaczynającego się na literę D, a zakończonęgo literą A. Pomiedzy tą pierwszą i ostatnią literą znajdowały się dawniej litery: r, a, c. Otóż za znaczny należy, że w języku rumuńskim wyraz „Dracu“ oznacza diabła lub demona.  
Najboleśniejszym z objawów jest dla niej nagłe znikanie z ubrania szpilek. Szpilek te znajdowane są później wbiite w ręce lub nawet w twarzyczkę tego dziewczęcia. Ponadto jakaś tajemnicza ręka kreśli jej na twarzy różne znaki ołówkiem czerwonym i niebieskim. Mała Eleonora stanowi obecnie przedmiot gruntownych badań lekarskich.

**OFIARY**  
Na Kościół św. Rodziny  
Ludomira Fiszerowa Zł. 100, zamiast dekoracji na grobie męża.  
Na Zakład Paralityków  
W celu uczczenia s. p. Adama Patrzyka koleży Sp. Akc. Browaru (d. K. Szweide) składają Zł. 22.

Nieprześcignione w dobroci, z najlepszych tłuszczów jest aromatyczne mydło do prania  
**„MEWA“**  
KTO RAZ KUPI, ZOSTAJE JEGO ZWOLENNIKIEM. 0140

**Dr. med. Adam Wolberg**  
ordynuje w chorobach  
**skórno - wenerycznych**  
codziennie od godz. 3-7 po poł.  
Częstochowa, Kościuszki 1, I p. front.

Co op ki hemoroidalne? Szczęśliwego (z Kogut) siem suwajki swawia ki, krwio wienie, sędziwie, nie, pieczenie, zmniejszają Guzy (szkibi). Sprzedają apteki i ciska dy apteczne.

**WYPRZEDAŻ**  
Jesienna kwiatów doniczkowych własnej hodowli, ceny o połowę niższe. Wielki wybór drzewek owocowych i krzewów ozdobnych.  
**Na Dzień Zaduszny**  
wielkie zniżki sztucznych, żywych i metalowych. — Wybór wielki. Ceny niskie.  
Zakład Ogrodniczy S. Jastrzębskiego  
II Aleja 22, tel. 56 w Częstochowie.

**Polowania.** 1167  
Częstoch. Tow. Praw. Myśliwstwa urządza w dniu 31 października i 6 listopada r. b. polowania na Olszynie Zapisy przyjmuje p. **Makowski** III Aleja 50 Zarząd.

**Zgubiono**  
knięteczkę wojskową wydana przez P. K. U. Częstochowa na imię **Józefa Pietrasika** 1153

**Maliny**  
zółte i czerwone wielkoowocowe, silne krzaki. **Byliny**, stonczniki, astry, fiołki i mitchunki (Physalis) w większej ilości do sprzedania. Zakłady warzelne „Wapnotad“ Rudniki-Rędziny, 3805

**Zgubiono**  
legitym. sapomogowa Jana Ledwonia 3815

**Pokój**  
umeblowany z elektrycznością dla jednego, lub dwóch panów. Dąbrowskiego 15-11. 3916

**Pokój**  
do wynajęcia Kawa 15 Wład. w sklepie 1165

ści 24 zł. przywłaszczył ją sobie bez skrupu. — Policja skierowała sprawę do sądu pokoju  
— **Baczność dozorczy, uprzajtajcie śnieg z chodników!** — Za nieoczyszczenie chodników ze śniegu policja spisala już 3 protokoły. Lepiej zaś uprzatnąć starannie chodnik, niż narazić się na karę.  
— **Awanturnicyzy mieszkanioc Parkitki.** Za zakłócenie spokoju publicznego policja spisala protokół na Madejskiego Łukasza (Parkitka 14). — Protokół przesłany został do sądu pokoju.  
— **Za opilstwo.** W dniu wczorajszym policja spisala 4 protokoły za opilstwo.

**Z KRAJU**  
(—) **Nakaz aresztowania marjawiokich „dygnitarzy“ kościelnych.** — Urząd prokuratorski w Płocku zarządził aresztowanie marjawiokiego arcybiskupa Kowalskiego i biskupa marjawiokiego Feldmana. — Gdy miano jednak wykonać zarządzenie, okazało się, że obaj oskarżeni wyjechali zagranicę. Władze przypuszczają, że wyjadę ten stoi w związku z akcją sądowną. Jak wiadomo, Kowalski i Feldman stoją pod zarzutem wymuszania pieniędzy od swych zwolenników i szerzenia demoralizacji wśród nieletnich przez urządzenie t. zw. „ślubów mistycznych“.

**Tajemnica trupa w waltwie**  
W 7-mym dniu rozpraw, po wzniesieniu rozprawy, przewodniczący udzielił głosu obrońcy Królikowskiemu, adw. Paschalskiemu.

W tej sprawie została zabita dziewczyna publiczna, a oskarżonym o zbrodnię jest Królikowski, który odbył już 2-letnią karę twierdzy za okazywaną po moc władzom niemieckim — zazaczył na wstępie obrońca.

Śmierć stoi ponad sprawą. Kto i jak się do niej przyczynił, musimy temu przypatrzyć się drobiazgowo.

Sprawa miała jedną zaletę — „casus“ kryminalistyczny; tu nie chodzi o zagadnienia państwowe; jest to sprawa tylko poszłak. Wszystko skoncentrowało się w dowodach rzeczowych. Nie można o nich mówić, dopóki nie rozwiązano zagadnień psychologicznych. Prokurator poszedł drogą tą samą co i sędzia śledczy: od kartki — do winy oskarżonego i doszedł do wniosku, że Królikowski był sprawcą zabójstwa.

Postaram się dowieść, że Królikowski w swych licznych zeznaniach nie kłamał, lecz zapomniał. Muszę podkreślić lukę oskarżenia. Nie jest udowodnione, że Królikowski rzucił Michałow-

**ZE SWIATA.**

(—) **Bogactwo słów.** „Nouvel le Revue“ przytacza dane, zebrane przez największego leksykografa angielskiego, który wyliczył, że pięcioletnie dziecko używa 1700 słów, kupiec od 3000 do 10,000, człowiek o upodobaniach literackich 12,000, Szekspir 24,000, naczelny redaktor stoletniego pisma 45,000. Rekord bogactwa słownego przyznany został zmarłemu prezydentowi Wilsonowi, który posługiwał się 62,210 słowami.

(—) **Sptonęta na skrzyni z węglem.** Wczoraj nad ranem 35-letnia żona robotnika Eitterta w Berlinie popełniła potworne samobójstwo na tle religijnem. Podpalila ona skrzynię z węglem i zamknęwszy szczelnie mieszkanie, usiadła na tej skrzyni. — Straż ogólna zdolała ocalić dwoje dzieci Eittertów, które dusząc się w dymie, krzykiem zaalarmowały sąsiadów. Zupelnie zwzeglonego trupa samobójczyni znaleziono na skrzyni z węglem.

**Niezwykłe zjawisko mediumistyczne**

Hrabina Wissilko-Serecka przywiozła do Londynu 13-letnią Rumunkę, Eleonorę Zugun, rzekomo „opętana“ przez diabła, celem poddania ją badaniom psychiatrów londyńskich.  
Sama obecność tej dziewczyny w pokoju, powoduje przesuwanie się różnych przedmiotów, znikanie ich z kieszeni, jakies niesamowite hałasy, przyczem ciało tej dziewczynki pokrywa się niekiedy znakami, jakby pochodzącymi od ukąszeń lub ułkucia.

W swojej wiosce rodzinnej Eleonora Zugun była uważana za opętana przez diabła. Rodzice umieścili ją w szpitalu dla umysłowo chorych. Stamtąd zabrala ją wspomniana hrabina i przywiozła ją do Londynu.

W czasie podróży zasłyły nowe manifestacje tajemniczych sił. W okna

**Pałta Damskie, Kostjumy i Ubory Dziecinne!**  
pierwszorzędne fasony 20 proc. taniej niż wszędzie i na dogodnych warunkach można dostać, jeżeli się kupuje w znanej Pracowni Ubiorów Damskich pod firmą:  
**M. STAWSKI** I-sza Aleja Nr. 12 (gdzie Teatr „Nowości“) w podwórzu na prawo I-sze piętro. W  
Przyjmuje się także obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. 3954

**Chcesz zainstalować sobie światło elektryczne**  
0142... wśród się do  
**Biura Technicznego „PROMIEN“** II Aleja Nr 30, tel. Nr 24  
tanio, solidnie i na najdogodniejszych warunkach

**Dobrane stadło.**  
Panienska I: — A więc panna Zuzia i pan Hipek pobrali się z miłości?...  
Panienska II: — Przeciwnie, z nienawiści...  
Panienska I: — Jakto? Nie rozumiem...  
Panienska II: — Ona znenawidziła staropanieństwo, a on ubóstwo.  
— a jednak stwierdzono że najlepsze i najtańsze trzkożę, poczochoy, skarpogielniane rekawiczki z wytwórni fabryki Kowalskiego ulica Kościuszki Nr. 23. 1098

**GRUZIŁCA PŁUC**  
jest nieleczliwa gęga i choroba, nie robia różnicy dla wieki, pici, sił, stanu, w jakiejby ludzi. Przy zwalczaniu chroby trzeba pisać chroby bronchitu i kaszlu p. p. Lekarze stosują „Balsam Tiocolan-Azet“, który ułatwia wyzdrowienie się płucny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składki apteczne.



**CHOROBY PŁUC**

**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rev. Il-go pow. Częstochowskiego, **Józef Solarczyk** zam. w Częstochowie przy ul. G. Dąbrowskiego Nr. 5-a, ogłasza, że w dniu 3 listopada 1926 r., o godzinie 10-jej zrana w Częstochowie przy ul. Il-ga Aleja Nr. 23 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Marjana Szybowskiego, a mianowicie: 30 butelek wina, ocenionych na zł. 600. Które mogą być sprzedane poniżej szacunku, jako w drugim terminie.  
Dnia 12 października 1926 r.

Komornik sądowy **JÓZEF SOLARCYK.**